

Czterech tenorów podbiło serca krynickiej publiczności

Czterech tenorów, którzy wystąpili na krynickiej estradzie we wspólnym koncercie miało okazję poczuć się jak sam Jan Kiepura, gdy publiczność, wołała: „Janek, śpiewaj!”. Występ Adama Sobierajskiego, Adama Zdunikowskiego, Tomasza Kuka i Łukasza Gaja skradł serca melomanów i na długo pozostanie w pamięci uczestników tego wydarzenia. „Tenoriada” zamknęła czwarty dzień 58. Festiwalu im. Jana Kiepury w Krynicy-Zdroju.

7 lipca 1990 roku w Termach Karakalli w Rzymie dla sześciotysięcznej widowni i ponad 800 milionów widzów przed telewizorami odbył się pierwszy w historii koncert trzech tenorów Luciano Pavarottiego, Placido Domingo i José Carrerasa. Mówi się, że to wydarzenie na zawsze odmieniło widowiska operowe. Krynicki festiwal od lat nawiązuje do tego wydarzenia koncertem tenorów, który jest również każdorazowo przypomnieniem nie tylko stworzonego na ten głos repertuaru operowego, ale także piosenek z ekranu i radiowego eteru, które przyniosły sławę Kiepurze.

I choć tenoriady, jako wspólne występy artystów obdarzonych tym głosem, wymyślono całkiem niedawno, to wykraczanie z repertuarem wysokim poza mury opery było działaniem Jana Kiepury, które zaskarbiło mu serca nie tylko melomanów, ale szerokiej publiczności. Choć niezbyt przypadło do gustu kolegom z operowej sceny, okazało się pomysłem wyprzedzającym swoje czasy. Kiedy więc publiczność wołała „Janek, śpiewaj!”, Kiepura wykonywał nie tylko popularne „Ninon, ach uśmiechnij się”, ale również arie z klasycznego repertuaru operowego.

Wspólnych występów tenorów nie mogło zabraknąć na festiwalu, któremu patronuje słynny tenor, zwłaszcza, że to jeden z najbardziej lubianych punktów festiwalowego programu. Tegoroczny występ wysoko zawiesił poprzeczkę tenorom, którzy w kolejnych latach będą przed krynicką publicznością prezentować repertuar stworzony dla tego rodzaju głosu.

Podczas wieczornego koncertu w Pijalni Głównej wybrzmiały przeboje, którymi Kiepura podbijał serca publiczności w wykonaniu czterech fenomenalnych tenorów, którzy tego wieczoru porwali publiczność swoim żywiołowym występem, talentem i umiejętnościami wokalnymi: Adama Sobierajskiego, Adama Zdunikowskiego, Tomasza Kuka i Łukasza Gaja. „Tenoriada”, która zamknęła czwarty dzień festiwalu z pewnością na długo też pozostanie w pamięci publiczności.

Z estrady popłynęły pieśni, piosenki i arie znane doskonale melomanom i miłośnikom Kiepury oraz muzyki klasycznej, takie jak „Lat 20 miał mój dziad” z operetki „Ptasznik z Tyrolu”, „O sole mio” czy znane z repertuaru tenora z Sosnowca „Signorina”, „Ninon”, „Brunetki, blondynki”, ale w brawurowym i niezwykle żywiołowym wykonaniu gwiazd wieczoru zabrzmiały jak repertuar stworzony specjalnie dla tej czwórki artystów do wspólnego wykonania. Wspólny występ jedynie dopingował tych świetnych śpiewaków do wspaniałej artystycznej rywalizacji o aplauz publiczności, którego ta nie szczędziła. Można sobie wyobrazić, że tak wyglądały koncerty, na których pojawiał się „chłopak z Sosnowca”.

Solistom podczas tego niezwykłego występu towarzyszyła Krynicka Orkiestra Zdrojowa im. Adama Wrońskiego pod batutą maestro Sławomira Chrzanowskiego.

Sentymentalna podróż do lat 20. i 30.

Podczas popołudniowego kameralnego koncertu w krynickim amfiteatrze Wiktoria Węgrzyn-Lichosyt, Rafał Szatan i Andrzej Lichosyt z towarzyszeniem Krynickiej Orkiestry Zdrojowej im. Adama Wrońskiego zabrali publiczność w sentymentalną podróż do okresu międzywojennego.

„Lata dwudzieste..., lata trzydzieste...” to muzyczny wehikuł czasu, dzięki któremu przeboje takie jak: „W małym kinie”, „Nic o tobie nie wiem”, „Ada, to nie wypada” czy „Na pierwszy znak” przypomniły wspaniałe postaci polskiej kultury tamtego okresu: Hankę Ordonównę, Eugeniusza Bodo, Zulę Pogorzelską, Mieczysława Fogga.

To również czas, gdy największe triumfy na operowych scenach i ekranie święcił Jan Kiepura. W 1924 zagrał swój pierwszy koncert w sali kina „Sfinks” w Sosnowcu, a cztery lata później śpiewał już w mediolańskiej La Scali, debiutując z sukcesem w „Tosce” partią Cavaradossiego. Lata trzydzieste to czas, kiedy w Krynicy buduje swoją willę-hotel „Patria”.

Popołudniowy koncert w amfiteatrze przywołał klimat tamtych czasów.

Czwartego dnia festiwalu publiczność miała okazję zobaczyć również występy Zespołu Pieśni i Tańca "Ziemia Myślenicka", który do Krynicy przyjechał z pieśniami i tańcami z regionu Rzeszowskiego, Lachów Szczyrzyckich i Beskidu Śląskiego.

58. Festiwal im. Jana Kiepury w Krynicy-Zdroju potrwa do 16 sierpnia. W najbliższych dniach publiczność zobaczy jeszcze m.in.: hiszpańską operetkę – zarzuelę w wykonaniu artystów z Madrytu, „Straszny Dwór” Opery Krakowskiej, „Krajinę uśmiechu” Mazowieckiego Teatru Muzycznego im. Jana Kiepury w Warszawie oraz najpiękniejsze arie operowe i operetkowe w wykonaniu artystów Opery Śląskiej w Bytomiu.

Kontakt dla mediów:

Anna Piątkowska

Rzeczniczka prasowa

Festiwalu im. Jana Kiepury w Krynicy Zdroju

tel. 501 432 891

e-mail: press@festiwalkiepury.pl